

MARCIN KŁODZIŃSKI

TCZEW

**INWIGILACJA MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKIEJ PRZEZ  
WYDZIAŁY II KASZUBSKIEJ I BAŁTYCKIEJ BRYGADY  
WOJSK OCHRONY POGRANICZA (1958-1989)  
– ZARYS PROBLEMATYKI**

Rok 1947 jest chyba najważniejszą cezurą w powojennej historii Ukraińców na terenach Polski. Na skutek przeprowadzenia akcji „Wisła” ok. 140 tys. przedstawicieli mniejszości ukraińskiej zostało przesiedlonych na ziemie zachodnie i północne, gdzie zastała ich bardzo ciężka sytuacja ekonomiczna (pozbawieni swoich dóbr obejmowali w większości zrujnowane gospodarstwa) oraz ustawiczne próby wynarodowiania<sup>1</sup>. Ich położenie pogarszało to, że nie mogli zasiedlić wszystkich nowych ziem<sup>2</sup>. Zostali oni, jak wskazuje Igor Hałagida, objęci swoistą kontrolą służb specjalnych, lokalnych urzędników oraz własnych sąsiadów<sup>3</sup>, a z czasem znaleźli się w zainteresowaniu operacyjnym organów kontrwywiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) Kaszubskiej (KB) oraz Bałtyckiej Brygady (BB).

WOP w historiografii postrzegany jest głównie w aspektach militarnych jako formacja wojskowa, którą wyróżniało m.in. to, iż zajmowała się bezpośrednią ochroną granic państwowych<sup>4</sup>. Każda brygada oprócz tego typu zadań posiadała

---

<sup>1</sup> R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944-1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999, s. 9-10; tenże, *Pierwsze lata Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski po przesiedleniu w ramach akcji „Wisła” (1947-1952)*, [w:] *Akcja Wisła*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003, s. 133.

<sup>2</sup> Ukraińcy nie mogli osiedlać się w odległości mniejszej niż 50 km od granicy państwowej, 30 km od wybrzeża oraz 30 km od miast wojewódzkich. Później, w listopadzie 1947 r., odległości te zmniejszono do odpowiednio 30, 10 i 20 km (por. M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945-1959*, Słupsk 2008, s. 200-201).

<sup>3</sup> I. Hałagida, *Pierwsze lata Ukraińców...*, s. 134.

<sup>4</sup> Wojska Ochrony Pogranicza utworzono 13 września 1945 r. rozkazem ówczesnego Ministra Obrony marszałka Michała Roli-Żymierskiego. Przez cały okres istnienia WOP wielokrotnie zmieniały swoją podległość odpowiednim resortom rządowym. W latach 1945-1949 znajdowały się pod zwierzchnictwem Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), a w okresie 1949-1954 podlegały Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. W 1954 r. Wojska Ochrony Pogranicza zna-

swój Wydział II – strukturę zajmującą się głównie kontrwywiadowczą ochroną granicy oraz wykonującą inne zadania, mające na celu umocnienie porządku publicznego<sup>5</sup>. Wiązało się to z prowadzeniem agentury pogranicza na terenie odpowiedzialności służbowej<sup>6</sup>. Zadania te miały realizować specjalne grupy oraz podlegające im pododdziały graniczne<sup>7</sup>. W chwili gdy na nowe tereny zaczęły napływać Ukraińcy, stali się oni *nowym aspektem* operacyjnego zabezpieczenia granicy państwowej.

## Baza źródłowa

Przed próbą ustalenia okresu inwigilacji mniejszości ukraińskiej przez organy kontrwywiadowcze WOP, należy krótko przedstawić problem archiwaliów znajdujących się w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej, na podstawie których powstał niniejszy artykuł<sup>8</sup>.

Do dzisiejszych czasów zachowała się tylko część akt Wydziału II KB i BB WOP. Dla zagadnienia inwigilacji Ukraińców dysponujemy jedynie niewielką liczbą teczek personalnych oraz pracy tajnych współpracowników Wojsk Ochrony Pogranicza. W dotychczasowej kwerendzie autor dotarł tylko do jednej sprawy obiektowej prowadzonej w omawianej sprawie<sup>9</sup>. Nie zachowała się w zasadzie agentura trójmiejska Wydziału II KB WOP<sup>10</sup>. Dotyczy to jednak ogółu akt tej brygady, a nie

---

lazły się pod jurysdykcją nowo utworzonego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Taki stan rzeczy trwał do 1965 r., kiedy ponownie przeszły pod zwierzchnictwo MON. Ostatecznie formacja ochrony granic od 1971 r. podlegała pod MSW, co nie zmieniło się aż do jej rozformowania w maju 1991 r. (por. H. Dominiczak, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1948*, Warszawa 1971, s. 65; tenże, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997, s. 343-349).

<sup>5</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej: AIPNGd), 091/20, J. Michalski, J. Pawełski, *Przekroczenia granicy państwa na odcinku morskim (województwo gdańskie) Kaszubskiej Brygady WOP w latach 1980-82*, Legionowo 1984, s. 16 (mps).

<sup>6</sup> Kaszubska Brygada zabezpieczała teren: w latach 1950-1976 woj. gdańskiego, w latach 1976-1989 woj. gdańskiego, elbląskiego oraz olsztyńskiego, a Bałtycka Brygada – w latach 1950-1975 woj. koszalińskiego, w latach 1975-1989 woj. koszalińskiego i słupskiego. Same nazwy Kaszubska i Bałtycka Brygada zaczęły obowiązywać formalnie dopiero od lat siedemdziesiątych (wcześniej przed nazwami występowały liczebniki porządkowe – 16 KB WOP oraz 15 BB WOP). Autor jednak, dla ułatwienia, postanowił używać w tekście późniejszej formy.

<sup>7</sup> W samych Wydziałach II działały dwie grupy: dochodzeniowo-śledcza oraz analityczno-szkoleniowa. Ponadto funkcjonowały wydzielone ze składu osobowego wydziału grupy: obiektowa, KRG (kierowania ruchem granicznym) oraz sekcja rozpracowań. Wydziałowi II podlegały także: Graniczne Placówki Kontrolne, Terenowe Grupy Operacyjne oraz strażnice lądowe i morskie (por. AIPNGd, 091/20, J. Michalski, J. Pawełski, *Przekroczenia granicy...*, s. 16).

<sup>8</sup> Autor przy pisaniu niniejszego tekstu wykorzystał akta znajdujące się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

<sup>9</sup> AIPNGd, 0098/41, Materiały do sprawy obiektowej krypt. „Saturn” na ob. Ziatak Michał.

<sup>10</sup> W dotychczasowej kwerendzie autor co prawda dotarł do akt agentury trójmiejskiej, aczkolwiek ich liczba była naprawdę niewielka. Teczki te nie zawierają jednak żadnych informacji o wykorzystywaniu osobowych źródeł informacji do inwigilacji mniejszości ukraińskiej.

tylko inwigilacji mniejszości ukraińskiej. Zachowane materiały pochodzą głównie z podległych Wydziałom II: Grup Operacyjnych (GO) WOP w Ustce i Lęborku oraz Strażnicy WOP w Braniewie<sup>11</sup>. Jednak nawet tak niewielka liczba źródeł pozwala nam na próbę ustalenia okresu i zakresu inwigilacji.

Za datę końcową zajmowania się tym zagadnieniem przez organy kontrwywiadowcze WOP można uznać rok 1989<sup>12</sup>. Chociaż w dotychczasowej kwerendzie zachowane akta nie wykraczają poza 1985 r., to nie ma chyba żadnych racjonalnych przesłanek, aby twierdzić, iż zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza przerwał inwigilację mniejszości ukraińskiej właśnie w tym okresie. Arkadiusz Słabig wskazuje, że kontrola operacyjna Ukraińców przez aparat bezpieczeństwa zakończyła się na początku 1990 roku<sup>13</sup>. Datę początkową zainteresowania Wydziałów II KB oraz BB WOP mniejszością ukraińską, tak jak podano w tytule artykułu, możemy ustalić na rok 1958. Z przeprowadzonej przez autora analizy akt agenturalnych Wojsk Ochrony Pogranicza wynika, że to właśnie w tym roku wydział rozpoczął swoje działania<sup>14</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż *odziedziczył* on to zagadnienie jeszcze po Wydziale VII. Najstarsze (jedyne za lata pięćdziesiąte) akta dotyczące zainteresowania KB oraz BB WOP Ukraińcami zostały wytworzone jeszcze przez *siódemkę*<sup>15</sup>. Niestety nie zachowało się więcej akt z tego czasu, aczkolwiek trudno sądzić, że zaprzestano inwigilacji ludności pochodzenia ukraińskiego. Niełatwo bowiem uwierzyć, iż Wydziały II KB oraz BBWOP zaczęły kontrolę operacyjną Ukraińców dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, za który to okres dysponujemy pierwszymi aktami, wskazującymi na objęcie tej społeczności zainteresowaniem kontrwywiadowczym przez omawiane *dwójki*.

Warto także spróbować ustalić, kiedy *problem* mniejszości ukraińskiej zaczął interesować Wydziały VII KB oraz BBWOP. Najstarsze akta agenturalne *siódemki*, do których dotarł autor, pochodzą z roku 1950<sup>16</sup>. Dotyczą one inwigilacji środowiska rybackiego w Rowach i zostały wytworzone przez Wydział VII BB WOP<sup>17</sup>. Możemy postawić hipotezę, że jeżeli w tym samym okresie organy kontrwywiadowcze

<sup>11</sup> Jak wynika z analizy podpisów pod rozkazami, GO WOP w Ustce podlegała Wydziałowi II BB WOP, Strażnica WOP w Braniewie Wydziałowi II KB WOP, natomiast GO Lębork do 1976 r. Wydziałowi II KB WOP, a w okresie późniejszym Wydziałowi II BB WOP.

<sup>12</sup> Z przeprowadzonej przez autora kwerendy wynika, iż najprawdopodobniej w 1985 r. w brygadach WOP formalnie rozwiązano Wydziały II, tworząc na ich miejsce Wydziały Zwiadu. Wydaje się jednak, iż była to tylko swoista zmiana nazwy. Zachowano te same struktury, metody działania oraz kadre funkcjonariuszy. Praktycznie do 1989 r. w różnego rodzaju pismach oraz meldunkach funkcjonowały naprzemian obydwie nazwy. Dopiero właśnie od tego roku w dokumentach przestały *pojawić się* Wydziały II.

<sup>13</sup> A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, Szczecin 2008, s. 213.

<sup>14</sup> Jego poprzednikiem, wykonującym zadania natury kontrwywiadowczo-operacyjnej, był Wydział VII.

<sup>15</sup> AIPNGd, 00155/38, Teczka personalna „Karpiński”.

<sup>16</sup> Tamże, 00155/34, Teczka personalna „Szot Władysław”.

<sup>17</sup> Należy wspomnieć, iż do naszych czasów nie zachowała się w ogóle agentura KB WOP za lata pięćdziesiąte. Najstarsze akta pochodzą z następnego dziesięciolecia.

Wojsk Ochrony Pogranicza przejawiały aktywność operacyjną, to najprawdopodobniej zostali nią objęci również Ukraińcy. Nasuwa się jednak pytanie, czy w latach 1947-1949 istniało zainteresowanie agenturalne mniejszością ukraińską organów WOP na omawianym terenie? Najprawdopodobniej tak, aczkolwiek bez dokładnej kwerendy archiwaliów wojskowych trudno zweryfikować stopień tego zainteresowania.

## Agentura

Głównym środkiem, który służył do kontroli społeczeństwa przez ówczesne służby, była sieć agenturalna<sup>18</sup>. Stanowiła ona także podstawowe narzędzie operacyjne organów kontrwywiadowczych WOP. Tajni współpracownicy Wydziałów II, biorąc pod uwagę ogólne kanony pracy z osobowymi źródłami informacji, nie różnili się niczym od np. TW Służby Bezpieczeństwa (SB). Podlegali identycznym zasadom werbunku, który musiał poprzedzać wnikliwe sprawdzenie kandydata na tajnego współpracownika oraz wniosek o pozyskanie. Byli oni poddawani ciągłym kontrolom ze strony prowadzących ich funkcjonariuszy, polegającym na odbywaniu spotkań kontrolnych, wykonywaniu specjalnych zadań, mających sprawdzić prawdziwość i lojalność współpracownika względem organów WOP, a także poprzez przeprowadzanie specjalnych rozmów operacyjnych oraz zastosowanie środków techniki operacyjnej<sup>19</sup>.

Samą agenturę, zajmującą się na zlecenie Wydziałów II omawianych brygad inwigilacją mniejszości ukraińskiej, da się podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich możemy zaliczyć TW, którzy werbowali się spośród osób pochodzenia ukraińskiego<sup>20</sup>. Pozyskiwanie agentury spośród Ukraińców nie było niczym nowym. Urzędy Bezpieczeństwa po akcji „Wisła”, szczególnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, podejmowały bardzo aktywne działania, mające na celu zwerbowanie osobowych źródeł informacji pochodzenia ukraińskiego<sup>21</sup>. Tajni współpracownicy wywodzący się z mniejszości ukraińskiej byli dla Wydziałów II KB i BB WOP szczególnie cenni. Przede wszystkim znali język ukraiński. Było to niezwykle przydatne w wykonywaniu zadań. Ponadto znali oni środowisko miejscowych Ukraińców, przez co mogli oni łatwo do niego docierać. Pozwalało im to na wewnętrzną inwigilację. Widać to dobrze na przykładzie jednego z dwóch znanych nam tajnych współpracowników z tej grupy, mianowicie TW ps. „Kowalski” (Sławomir Kałamaj), pozyskanego przez Strażnicę WOP w Braniewie w 1973 r. Jako jego możliwości ope-

<sup>18</sup> A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 19.

<sup>19</sup> M.in. takie formy przeprowadzenia kontroli wskazał por. Bronisław Kwiatkowski z Granicznej Placówki Kontrolnej w Braniewie w kierunkowym planie wykorzystania TW ps. „Witek” (por. AIPNGd, 0096/5, Teczka pracy TW ps. „Witek”, Kierunkowy plan wykorzystania TW ps. „Witek”, 26 IX 1982 r., k. 6).

<sup>20</sup> Autor dotarł w dotychczasowej kwerendzie do akt tylko dwóch TW pochodzenia ukraińskiego z omawianego okresu. Są to te czki TW ps. „Kowalski” oraz TW ps. „Burza”.

<sup>21</sup> A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 156-157.

racyjne oficer prowadzący wskazywał: „Kandydat do pozyskania jest narodowości ukraińskiej. Zna język ukraiński. Pracuje w terenie, jako kierowca i elektryk w rejonie trzech gmin: Lelkowo, Pieniężno, Płokiene, gdzie istnieją największe skupiska ludności ukraińskiej, wśród których znajdują się byli członkowie band UPA, nosiciele nacjonalizmu ukraińskiego, mogących przy sprzyjających okolicznościach podjąć przestępczą działalność. Kandydat utrzymuje szerokie kontakty ze środowiskiem ukraińskim”<sup>22</sup>.

Drugim tajnym współpracownikiem z powyższej grupy był Piotr Leszczuk, ur. 1920 r., zarejestrowany w 1968 r. przez GO WOP w Lęborku jako TW ps. „Burza”. Należał on do UPA, o czym jeszcze przed werbunkiem dobrze wiedzieli funkcjonariusze kontrwywiadu WOP<sup>23</sup>. Co ciekawe, jako cel pozyskania podano: „operacyjne rozpoznanie kontaktów, zachowania się i działalności środowiska byłych nacjonalistów ukraińskich zamieszkałych na prawym odcinku strefy nadgranicznej strażnicy WOP Łeba”<sup>24</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, iż został on pozyskany dopiero w 1968 r., kiedy to jego dawna przynależność organizacyjna najprawdopodobniej nie stanowiła dla funkcjonariuszy WOP większego problemu. Jak wskazuje Arkadiusz Słabig, byli członkowie UPA lub OUN, jeżeli nie podejmowali działalności społeczno-politycznej, to wychodzili spod operacyjnego zainteresowania aparatu bezpieczeństwa<sup>25</sup>.

Do drugiej – sądząc po liczbie zachowanych akt – najliczniejszej grupy TW zaliczyć należy Polaków mieszkających po sąsiedzku z ludnością pochodzenia ukraińskiego. Z racji zamieszkania i rozeznania w miejscowych problemach mieli oni w oczach funkcjonariuszy Wydziałów II naturalne predyspozycje do zewnętrznej inwigilacji środowiska ukraińskiego. Tak było w przypadku TW ps. „Borys” (Marian Skocelas), współpracującego od 1972 r. Cel jego pozyskania stanowiła: „zewnątrzna kontrola osób ze środowiska ukraińskiego i osób miejscowego pochodzenia w miejscu zamieszkania”<sup>26</sup>. Oprócz faktu zamieszkiwania nieopodal skupisk osób ludności ukraińskiej ważnym dla funkcjonariuszy Wydziału II aspektem w typowaniu tajnego współpracownika do pozyskania był charakter wykonywanej pracy. Starano się werbować TW, którzy pracowali w terenie (jak już wspomniany TW ps. „Borys” pracujący jako kierowca). Najlepiej, jeżeli mieli oni nienormowane godziny pracy, a przy tym dużo czasu wolnego<sup>27</sup>. Starano się pozyskiwać do współpra-

<sup>22</sup> AIPNGd, 00124/13, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 6 (mikrofisz).

<sup>23</sup> Tamże, 00155/18, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Burza”, Wyciąg z wywiadu uzyskanego ze Służby Bezpieczeństwa KPMO Hrubieszów z dnia 18.04.1966, za pismem nr K – 0150/66 na Ob. Leszczuk Piotr, k. 15.

<sup>24</sup> Tamże, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Burza”, Arkusz przebiegu współpracy T.W. ps. „Burza”, b.d., k. 2.

<sup>25</sup> A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 160.

<sup>26</sup> AIPNGd, 00155/5, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Borys”, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 9.

<sup>27</sup> Widzimy to także na przykładzie TW ps. „Monika” (Jan Okoński), spawacza z Rowów, pozyskanego w 1979 r. przez GO WOP Ustka. Podczas jego werbunku jako możliwości operacyjne st. chor. M. Cieślak wskazywał: „Kandydat posiada odpowiednie naturalne możliwości realizacji

cy ludzi znanych w otoczeniu, najlepiej mających zaufanie wśród ludności zamieszkałej w strefie nadgranicznej. Pozwalało to na zdobywanie informacji przy minimalnej groźbie dekonspiracji, gdyż takie osoby znajdowały się zwykle poza podejrzeniem.

Do trzeciej grupy agenturalnej należeli tajni współpracownicy, którzy dostarczali organom kontrwywiadowczym WOP omawianych brygad wiadomości o ludności ukraińskiej, choć nie byli do tego przeznaczeni, tzn. nie wyznaczono im zadania operacyjnej kontroli Ukraińców w kierunkowym planie wykorzystania, który to miał każdy TW. Zdarzało się to w dwóch przypadkach. Gdy TW dostarczał informacje o mniejszości ukraińskiej w ramach tzw. zadań manewrowych, czyli zleczanych przez oficera prowadzącego<sup>28</sup>, wynikających z potrzeb konkretnego zagadnienia, którego nie przewidywał plan długoterminowy, lub gdy robił to, można powiedzieć, *przy okazji*, czyli np. w ramach charakterystyki mieszkańców danej miejscowości bądź pracowników zakładu pracy. Były to zazwyczaj informacje bardzo ogólnikowe.

Najlepiej obrazujący trzecią grupę jest przykład TW ps. „Narcyz” (Aleksander Kowalski). Był on pracownikiem Słowińskiego Parku Narodowego w Smołdzinie, pozyskany w 1978 r. przez GO Ustka w celu kontrwywiadowczej ochrony turystyki krajowej oraz zagranicznej w aspekcie osób próbujących nielegalnie uciec za granicę<sup>29</sup>. Jednak po przekazaniu informacji dotyczącej jednej z rodzin zamieszkujących Gardnę, otrzymał on od prowadzącego go chor. M. Cieślika także zadanie rozpoznania rodziny pochodzenia ukraińskiego<sup>30</sup>. Po wykonaniu polecenia, po upływie ponad ośmiu miesięcy, już bez konkretnego zadania manewrowego dostarczył on dwie wiadomości o kolejnych rodzinach pochodzenia ukraińskiego, zamieszkałych w Gardnie<sup>31</sup>. Trzeba zaznaczyć, iż przekazane przez niego informacje ograniczały się do powtarzania różnego rodzaju zasłyszanych opinii, przedstawienia członków rodzin (wykształcenie, zawód) oraz ich stosunków z pozostałymi mieszkańcami miejscowości. Dostarczenie wiadomości o rodzinie Niebiesiów możemy uznać za realizację wytycznych w ramach zadania manewrowego. Natomiast informacje

---

celu pozyskania. Nie jest zbyt obciążony pracą zawodową. Pracę wykonuje tylko na zlecenie przełożonego. Jest żonaty, ale gro czasu przebywa w terenie, co stanowi dodatkowe naturalne możliwości realizacji celu pozyskania” (por. AIPNGd, 00155/80, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Monika”, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 4).

<sup>28</sup> Jest to skrót myślowy zastosowany przez autora. Nie każdy funkcjonariusz Wydziału II prowadzący agenturę był oficerem. Bardzo często zdarzało się, że byli to żołnierze z korpusu chorążych, a nawet w stopniach sierżanckich.

<sup>29</sup> AIPNGd, 00155/119, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Narcyz”, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 4.

<sup>30</sup> Pełne brzmienie owego polecenia to: „Proszę bliżej rozpoznać rodzinę Niebiesiów zam. w Gardnie pod kątem jego nacjonalistycznych poglądów” (por. AIPNGd, 00155/119, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Narcyz”, Informacja dot. rodziny Wojtasów zam. Gardna, w zainteresowaniu GO Ustka, 10 III 1978 r., k. 3).

<sup>31</sup> Tamże, Informacja dot. rodziny Niebiesiów – w zainteresowaniu GO Ustka, 5 IV 1978, k. 5; tamże, Informacja dot. Balik Zenon, który pozostaje w naszym zainteresowaniu podejrzany o głoszenie nacjonalistycznych poglądów, 24 II 1979 r., k. 15; tamże, Informacja dot. rodziny Ziatyk – utrzymujących kontakty z kk, 7 III 1979 r., k. 16.

o rodzinach Ziatyków i Balików wydają się już realizacją polecenia w sprawie zabezpieczenia turystyki krajowej i zagranicznej, zawartego w kierunkowym planie wykorzystania.

Podsumowując agenturę Wydziałów II, należy wspomnieć, iż wszyscy TW wykorzystywani do inwigilacji mniejszości ukraińskiej, do których teczek dotarł autor, podjęli współpracę na zasadzie dobrowolności<sup>32</sup>. W aktach nie ma śladu szantażu czy też próby przekupstwa któregokolwiek z tajnych współpracowników. Należy zaznaczyć, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych większość TW pracujących dla organów aparatu bezpieczeństwa była werbowana na podstawie dobrowolności (np. w roku 1980 było to 64%, a w 1981 r. już 87%)<sup>33</sup>. Mówimy tu jednak o 100% osobowych źródłach informacji, pozyskanych do inwigilacji mniejszości ukraińskiej. Trzeba jednak nadmienić, że ogólnie w przeprowadzonej przez autora kwerendzie agentury KB i BB WOP za lata 1950-1989 inne motywy przystąpienia do współpracy niż dobrowolność zdarzają się naprawdę niezmiernie rzadko<sup>34</sup>. Należy pamiętać, iż dysponujemy niekompletnymi materiałami. Musimy wziąć pod uwagę również możliwość występowania przymusu sytuacyjnego. Nie możemy wykluczyć, iż osoby, którym organy kontrwywiadu WOP zaproponowały współpracę, obawiały się różnego rodzaju reperkusji z ich strony w razie odmowy. Jak wynika z kwerendy przeprowadzonej przez autora, wśród mieszkańców strefy nadgranicznej występowało powszechne przeświadczenie o dużych wpływach i *możliwościach* formacji ochrony pogranicza. Uważano, że żołnierze WOP mogą spowodować problemy w miejscu pracy bądź uniemożliwić lub przyspieszyć otrzymanie paszportu<sup>35</sup>.

## Powody operacyjnej kontroli mniejszości ukraińskiej

Analizując inwigilację środowiska Ukraińców przez organy kontrwywiadowcze WOP, nasuwa się pytanie: co skłoniło Wydziały II KB i BB WOP do podjęcia takich działań? Sami funkcjonariusze zwiadu, motywując swe poczynania względem

<sup>32</sup> Instrukcje pracy operacyjnej aparatu represji PRL, które były wykładnią pracy operacyjnej również dla organów zwiadu WOP, wyróżniały dwa zasadnicze rodzaje werbunku: na podstawie współodpowiedzialności obywatelskiej, a także na podstawie materiałów obciążających lub dowodów przestępczej działalności (por. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 9-10).

<sup>33</sup> Tamże, s. 16.

<sup>34</sup> Pozyskiwanie TW przy użyciu szantażu nie było jednak obce organom zwiadu WOP. Wskazuje na to przykład TW ps. „Zygmunt” (Zdzisław Nagórski), kucharza promowego. Sposób jego pozyskania ppor. Aleksander Świergoń z Granicznej Placówki Kontrolnej WOP w Świnoujściu określił tak: „Pozyskanie zostanie dokonane na zasadzie dobrowolności, tym niemniej wykorzystany zostanie fakt przemytu papierosów w porcie Kopenhaga jako jeden z głównych motywów” (por. AIPNGd, 00188/30, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 4).

<sup>35</sup> Przeświadczenie o możliwości wystąpienia kłopotów w miejscu pracy w wyniku działalności WOP było najbardziej powszechne u osób, które wykonywały zawody związane z rybołówstwem.

Ukraińców, dość często wskazywali na potrzebę kontroli byłych członków UPA czy też *nacjonalistów ukraińskich*. Trzeba jednak pamiętać, iż ów *nacjonalizm* nie oznaczał w omawianym okresie tego samego, co np. w czasie II wojny światowej. Już od czasu tzw. odwilży popaździernikowej w 1956 r. w oczach funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa *nacjonalistą ukraińskim* był na równi działacz kulturalno-społeczny i osoba, która będąc pod wpływem alkoholu, przeklinała po ukraińsku<sup>36</sup>. Podobną sytuację zaobserwować można było w WOP. Gdy w 1982 r. TW ps. „Rybak” (Grzegorz Jastrzębowski) poinformował swego prowadzącego, mł. chor. GO Ustka Krzysztofa Jarosa, że Michał Ziatak pod wpływem alkoholu zachowuje się wulgarnie oraz wywyższa swoje ukraińskie pochodzenie, ten uznał to za informację ciekawą<sup>37</sup>. Trudno więc uznać, iż taki właśnie *nacjonalizm* skłonił Wojska Ochrony Pogranicza do uruchomienia całej maszyny aparatu kontrwywiadowczego, szczególnie że z takich powodów Ukraińcy byli pod operacyjną *opieką* innych służb.

Po analizie zachowanych archiwaliów odpowiedź na powyższe pytanie może być bardziej prozaiczna. Podstawowy powód zainteresowania operacyjnego mniejszością ukraińską przez organy zwiadu Kaszubskiej i Bałtyckiej Brygady WOP stanowiło zamieszkiwanie przez nią strefy nadgranicznej<sup>38</sup>. Wydziały II KB i BB nie mogły sobie pozwolić na to, iż obszar będący w ustawicznym zabezpieczeniu kontrwywiadowczym zasiedlała w swoisty sposób zamknięta mniejszość narodowa. Do zadań tej struktury należało wiedzieć jak najwięcej o jak największej liczbie mieszkańców terenu swojej służbowej odpowiedzialności. Wiązało się to również z ogólną specyfiką agencji prowadzonych przez organy zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Z przeprowadzonej przez autora analizy akt Wydziałów II wynika, że była to sieć agenturalna o charakterze sygnalizacyjnym, co miało minimalizować zagrożenie nielegalną ucieczką z kraju czy wywiadowczą penetracją granicy przez wywiady państw uznawanych wówczas za wrogie. Takim samym zainteresowaniem *cieszyła się* np. mniejszość niemiecka oraz autochtoni.

Z zachowanych teczek pracy TW wynika, że prawie wszystkie wiadomości dostarczane funkcjonariuszom Wydziałów II są informacjami traktującymi o życiu co-

<sup>36</sup> A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 166.

<sup>37</sup> Dokładna treść informacji przekazanej przez TW ps. „Rybak” brzmiała: „W Rejonowym Związku Spółek Wodnych w Słupsku – oddział Łokciowie w dalszym ciągu zatrudniony jest ob. Ziatak Michał. W dalszym ciągu utrzymuje ożywione kontakty z osobami pochodzenia ukraińskiego takimi jak Balik Zenon, Wowk Jan zam. Gardna oraz rodzina Medwid. Ob. Ziatak Michał pod wpływem alkoholu ostatnio stał się agresywny i wulgarny. Swoje pochodzenie stara się wywyższać ponad Polaków przez co nie jest obecnie szanowany. W pracy jest szanowanym pracownikiem. Potrafi jednak jednać sobie podwładnych. Nie stwierdziłem by był odwiedzany przez osoby obce. Nowych nawiązanych kontaktów z jego strony nie zauważyłem. Niezbyt pozytywnie ustosunkowany do wprowadzonego stanu wojennego co daje odczuć w prowadzonych z nim rozmowach. Ostatnio nazywany mianem »zapitego Ukraińca«. O zamiarach wyjazdu poza granice kraju nie wypowiada się” (por. AIPNGd, 00155/83, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Rybak”, Informacja dot. figuranta arkusza rejestracyjnego nr 1380, 26 III 1982 r., k. 16).

<sup>38</sup> Jak już wcześniej wspominaliśmy, Ukraińcom nie wolno było osiedlać się w strefie nadgranicznej. Jednak od samego początku przesiedleń nie stosowano w praktyce tego zakazu (por. M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe...*, s. 201-206).



dziennym Ukraińców<sup>39</sup>. Dotyczyły one głównie opisów rodzin ukraińskich: ich trybu życia, zasłyszanych plotek, miejsca pracy, nawyków, stosunku do obowiązującego ustroju oraz relacji z sąsiadami<sup>40</sup>. Zazwyczaj informacje przekazywane przez TW, jak wynika z ich analizy, opierały się na bezpośrednich obserwacjach, aczkolwiek pojawiały się w nich także wiadomości zasłyszane, często niepotwierdzone<sup>41</sup>. Meldunki te były nierzadko bardzo ogólnikowe<sup>42</sup>. Wydziały II KB i BB WOP miały zebrane informacje w razie potrzeby przekazać odpowiednim służbom (wyjątek stanowiło bezpośrednie zagrożenie granicy państwowej, zarówno pod względem ucieczek z kraju, jak i kontrwywiadowczego zabezpieczenia strefy nadgranicznej). Przykładem tego może być notatka służbowa ppor. Janusza Izdebskiego ze Strażnicy WOP w Braniewie, który po spotkaniu ze wspomnianym już TW ps. „Kowalski” w lipcu 1982 r. odnotował: „Kiedy spytałem go czy może posiada jakieś informacje, które mogły by nas interesować TW poinformował mnie, że w rozmowie ze swoją matką dowiedział się, że ksiądz wyznania grekokatolickiego który przyjeżdża do cerkwi w Pieniężnie z Dobrego Miasta, już kilkakrotnie w czasie kazań wtrącał słowa skierowane pod adresem rządu, że za długo utrzymuje stan wojenny, co skłóca ze sobą ludność”<sup>43</sup>. W adnotacji pod notatką oficer postanowił przekazać ową informację do wykorzystania SB: „Uważam, że niemniej jednak z treścią jej ustnie, należy zapoznać pracownika Wydziału IV SB KWMO w Elblągu – Ciepłińskiego,

<sup>39</sup> Zwykle zlecane zadania inwigilacji środowiska ukraińskiego były bardzo ogólne, np. „zwrócenie uwagi na działalność mniejszości narodowych, a w szczególności autochtonów i Ukraińców”, rzadko zdarzało się, żeby tajnego współpracownika pozyskiwano do donoszenia na konkretną osobę (następowało to zwykle na późniejszym etapie współpracy w ramach już omawianych zadań manewrowych).

<sup>40</sup> Przykładem takiej informacji jest meldunek dotyczący rodziny Zenona Balika z Gardny, przekazany przez TW ps. „Narcyz” (Aleksander Kowalski), w którym czytamy m.in.: „Wspomniana rodzina jest pochodzenia ukraińskiego ob. Balik Zenon pod wpływem alkoholu jest agresywny, stara się wywyższać swoje ukraińskie pochodzenie. Ponadto zajmuje się kłusownictwem. Prawdopodobnie jest posiadaczem broni palnej. W USA posiada rodzinę u której w latach ubiegłych był w odwiedzinach” (por. AIPNGd, 00155/119, t. 2, Informacja dot. Balik Zenon, który pozostaje w naszym zainteresowaniu podejrzany o głoszenie nacjonalistycznych poglądów, 24 II 1979 r., k. 15).

<sup>41</sup> Zazwyczaj informacje te nie były zbyt obszerne. Miały często formę jednostronicowej, odręcznie napisanej notatki, sporządzonej przez TW bądź przez oficerów prowadzących na podstawie informacji przekazanej przez źródło ustnie. Oprócz tego funkcjonariusze kontrwywiadu WOP opracowywali notatki służbowe z odbytych spotkań z zapisu na taśmie magnetofonowej rozmowy z tajnym współpracownikiem. O tym, iż notatka została opracowana w taki sposób, funkcjonariusze Wydziałów II informowali zwykle w formie adnotacji przy jej nagłówku.

<sup>42</sup> Miało to najprawdopodobniej głównie związek z predyspozycjami do wykonywania pracy operacyjnej tajnych współpracowników wykorzystywanych do inwigilacji mniejszości ukraińskiej. Musimy wziąć również pod uwagę fakt, iż same zadania, dawane przez funkcjonariuszy kontrwywiadu WOP, były często bardzo ogólne. Zwykle zlecano TW obserwację rodziny ukraińskiej, czy też konkretnej osoby, nie precyzując przy tym, na jakie aspekty mają oni zwracać uwagę. Nie jest to jednak sprawa charakterystyczna tylko dla osobowych źródeł informacji, wykorzystywanych przez Wydziały II KB i BB WOP do inwigilacji Ukraińców.

<sup>43</sup> AIPNGd, 0096/13, Teczka pracy TW ps. „Kowalski”, Notatka służbowa z odbytego spotkania z TW „Kowalski”, 15 VII 1982, k. 92.

który odpowiada za ten rejon operacyjny”<sup>44</sup>. Sam nie wykorzystał tej wiadomości. Podobne sytuacje przekazywania informacji zdarzały się często, zarówno w tym, jak i innych zagadnieniach kontrwywiadowczych.

Zamieszkiwanie przez Ukraińców strefy nadgranicznej stanowiło chyba najważniejszy, aczkolwiek nie jedyny powód operacyjnego zainteresowania się nimi Wydziałów II. Ważne było również posiadanie przez większość osób narodowości ukraińskiej krewnych bądź znajomych poza granicami kraju (głównie w RFN oraz ZSRR), z którymi starali się utrzymywać kontakty. Organy kontrwywiadowcze Kaszubskiej i Bałtyckiej Brygady próbowały zebrać o ich charakterze i częstotliwości jak najwięcej informacji, szczególnie o wzajemnych odwiedzinach. Częste kontakty z obywatelami obcych państw, połączone z nieskrywaną niechęcią do obowiązującego ustroju, mogła prowadzić do założenia na daną osobę sprawy obiektowej. Jedynie akta SO, założone (przez GO Ustka) na osobę narodowości ukraińskiej, do których w dotychczasowej kwerendzie dotarł autor, dotyczą Michała Ziatka, którego zarejestrowano właśnie z powodu niechęci do panującej rzeczywistości oraz odbytych wizyt w RFN i ZSRR, a także za: „podejrzane kontakty z byłymi mieszkańcami Kluk emigrantami do RFN”<sup>45</sup>. Należy wspomnieć, iż cztery lata wcześniej WOP w Ustce pod tym samym kryptonimem założyła na obywatela Niemiec, odwiedzającego często Polskę, sprawę obiektową, która dotyczyła podejrzeń o kontrwywiadowczą penetrację granicy<sup>46</sup>.

### **Stopień zaangażowania Wydziałów II KB i BB WOP w kontrolę operacyjną mniejszości ukraińskiej**

Z zachowanych archiwaliów wynika, iż nie dochodziło do sytuacji, aby TW był pozyskiwany wyłącznie do inwigilacji osób narodowości ukraińskiej. Nawet tajni współpracownicy werbowani z pierwszej grupy, czyli spośród Ukraińców, do wykonywania otrzymywali także inne polecenia<sup>47</sup>. Były to zwykle zadania o charakterze granicznym, np. informowanie o cudzoziemcach przyjeżdżających w miejsce byłego zamieszkania, o planach i próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Z czasem, w dobie zmian wywołanych *zawieruchą* społeczno-polityczną lat 1980-1981, doszły także zadania natury politycznej<sup>48</sup>, np. zawiadamianie o zagadnieniach związanych z „Solidarnością”, o nielegalnych ulotkach i wydawnictwach. Często

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, 0098/41, Materiały do sprawy obiektowej krypt. „Saturn” na ob. Ziatak Michał, Arkusz rejestracyjny na osobę w sprawie obiektowej krypt. „SATURN” nr 1380, 20 XI 1981, k. 5.

<sup>46</sup> Tamże, 0098/32, Materiały do sprawy obiektowej krypt. „Saturn” na ob. Gronow Otto.

<sup>47</sup> Działo się tak z wszystkimi TW. Inne zadania otrzymywali np. tajni współpracownicy pozyskani do kontrwywiadowczej kontroli rybołówstwa morskiego.

<sup>48</sup> W grudniu 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego każdy TW (bez względu na to, jakie realizował zagadnienie) otrzymał zestaw zadań traktujących o tematach politycznych (głównie informowanie o wszelkich próbach zakłócenia porządku publicznego). Odbywało się to na spotkaniach wywoływanych przez oficerów prowadzących.

zdarzało się, że polecenie kontrolowania operacyjnego Ukraińców nie było nawet pierwsze, lecz któreś z kolei w odległych punktach kierunkowego planu wykorzystania TW. Nawet jeżeli tajny współpracownik został pozyskany głównie do inwigilacji osób narodowości ukraińskiej, nie znaczyło to, że w tym kierunku będzie wykonywał zadania, np. na 19 informacji dostarczonych GO WOP Ustka w latach 1979-1983 przez wspomnianego już TW ps. „Monika”, tylko jedna dotyczyła tej sprawy<sup>49</sup>. Co ciekawe, prowadzący go funkcjonariusze (najpierw st. chor. M. Cieślik, a potem kpt. Bogusław Kopczyński) ani razu nie protestowali przeciwko niewykonywaniu zadań będących głównym celem werbunku. Podobną sytuację widzimy u wspomnianego już TW ps. „Kowalski”, który w latach 1980-1983 odbył 40 spotkań z oficerem Wydziału II, na których przekazał 13 informacji, z czego tylko jedna dotyczyła kwestii inwigilacji mniejszości ukraińskiej<sup>50</sup>.

Jak wynika z powyższych przykładów, częstotliwość przekazywania informacji przez tajnych współpracowników nie była zależna od grupy agenturalnej, do której należało źródło (TW ps. „Kowalski” był pochodzenia ukraińskiego, zaś TW ps. „Monika” Polakiem). Prawdopodobnie wszystko zależało od indywidualnych predyspozycji TW do zdobywania wiadomości. Jednym z najaktywniejszych osobowych źródeł informacji był wspomniany już TW ps. „Narcyz”, który w ramach wykonywania zadań manewrowych w ciągu jednego roku (1978-1979) dostarczył 3 meldunki dotyczące ludności pochodzenia ukraińskiego<sup>51</sup>.

Zdarzało się także, iż sam oficer prowadzący niezbyt dobrze orientował się w omawianym przez siebie zagadnieniu. W 1980 r. mł. chor. Krzysztof Jaros z GO WOP Ustka jako cel pozyskania wspomnianego już TW ps. „Rybak” wskazywał: „Operacyjna kontrola mieszkańców Gardny pochodzenia niemieckiego jak: Stasik Eleonora, Balik Zenon, Kieper Klara, Medwid Jan, Łuksza Gerda utrzymujących aktywne kontakty z RFN w aspekcie kontrwywiadowczego zabezpieczenia odcinka”<sup>52</sup>. Jak okazuje się z teczki pracy tego TW, Balik oraz Medwid byli pochodzenia ukraińskiego<sup>53</sup>.

Osobnego omówienia wymaga odpowiedź na pytanie, czy polityka narodowościowa władz partyjno-rządowych miała wpływ na intensywność działań organów kontrwywiadu Wojsk Ochrony Pogranicza wobec Ukraińców. Bardzo skromna baza źródłowa, którą dysponujemy, nie pozwala nam na jednoznaczne potwierdzenie bądź wykluczenie występowania takich zależności. Jak się jednak wydaje, Wydziały II omawianych brygad najprawdopodobniej nie intensyfikowały działań związanych

<sup>49</sup> AIPNGd, 00155/80, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Monika”, Informacja dot. rodziny Kisiel – pochodzenia ukraińskiego, 28 V 1979 r., k. 5.

<sup>50</sup> Tamże, 0096/13, Wykaz spotkań, k. 9-10. Jedyną informacją przekazaną przez TW ps. „Kowalski” w sprawie inwigilacji mniejszości ukraińskiej był już wspomniany meldunek o działalności księdza grekokatolickiego z Dobrego Miasta.

<sup>51</sup> Chodzi tu o wspomniane już informacje dotyczące zamieszkujących w Gardnie rodzin ukraińskich.

<sup>52</sup> AIPNGd, 00155/83, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Rybak”, Kwestionariusz. Część II. Uzasadnienie pozyskania do współpracy, b.d., k. 4.

<sup>53</sup> Tamże, t. 2, Informacja dot. figuranta arkusza rejestracyjnego nr 1380, 26 III 1982 r., k. 16.

z inwigilacją mniejszości ukraińskiej pod wpływem polityki narodowościowej władz państwowych. Miało to głównie związek z sygnalizacyjnym charakterem agentury prowadzonej przez Zwiad Kaszubskiej i Bałtyckiej Brygady WOP. Organy kontrwywiadowcze formacji ochrony pogranicza podejmowały czynności operacyjne (inne niż inwigilacja) wyłącznie w przypadkach bezpośredniego zagrożenia nienaruszalności granicy państwowej. Trudno sądzić, iż służba, która zajmowała się tak szerokim spektrum zabezpieczenia operacyjnego strefy nadgranicznej, mogła sobie pozwolić na zwiększenie zaangażowania w realizowanie jednego z aspektów jej ochrony. Szczególnie że inwigilacja mniejszości ukraińskiej nie cieszyła się takim samym stopniem zainteresowania jak np. kontrola rybołówstwa morskiego czy w późniejszym okresie działania podejmowane wobec „Solidarności”. Zdawano sobie również sprawę, iż tym samym zagadnieniem zajmowały się, posiadające liczniejsze kadry i bardziej rozbudowaną strukturę, organy administracji państwowej oraz lokalnej, a także SB i MO.

Inną sytuację możemy zaobserwować, omawiając kwestie wpływu kryzysów politycznych na intensywność inwigilacji mniejszości ukraińskiej przez Wydziały II KB i BB WOP. Oficerowie kontrwywiadu gdańskiej i koszalińskiej brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w takich okolicznościach wielokrotnie zlecali prowadzonym przez siebie osobowym źródłom informacji specjalne pakiety zadań, które zawierały m.in. polecenia dotyczące wzmożenia tajnej obserwacji w miejscu pracy i zamieszkania<sup>54</sup>. Podczas dotychczasowej kwerendy autor nie dotarł do rozkazów tego typu, które by wyszczególniały potrzebę zintensyfikowania inwigilacji zamieszkującej strefę nadgraniczną ludności pochodzenia ukraińskiego. Nie oznacza to jednak, że działania takie nie obejmowały również Ukraińców. Jak się wydaje, w okresach kryzysów politycznych mniejszość ukraińska była poddawana wzmożonej inwigilacji ze strony organów kontrwywiadu WOP, aczkolwiek odbywało się to w ramach sporządzania ogólnej charakterystyki nastrojów społeczności pogranicza<sup>55</sup>. Wiązało

<sup>54</sup> Najbardziej wyrazistym przykładem takich działań były, już wspomniane, pakiety zadań zlecane TW po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r. W mniejszej skali możemy to zaobserwować przy okazji wydarzeń z czerwca 1976 czy też sierpnia 1980 r. Autor w dotychczasowej kwerendzie nie dotarł do śladów przeprowadzania analogicznych działań w okresach kryzysów politycznych lat wcześniejszych, jak np. burzliwych wypadków grudnia 1970 r.

<sup>55</sup> Należy zwrócić uwagę, iż polecenia inwigilacji, jakie otrzymywały osobowe źródła informacji w okresach kryzysów politycznych, były zwykle bardzo ogólne, jak np. zdobywanie wszelkich możliwych wiadomości o wydarzeniach mogących powodować niepokój ludności. Niesprecyzowane spektrum osób i zagadnień objętych zadaniem obserwacji było zazwyczaj na tyle szerokie, że w praktyce zobowiązywało do informowania o wszelkich aspektach życia mieszkańców strefy nadgranicznej, co oznaczało dostarczanie Wydziałom II wiadomości *o wszystkich i o wszystkim*. Uwidoczniają nam to zadania, które otrzymał TW ps. „Lech” (Lech Rogalski) w związku z wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 r. Wydający je por. Bronisław Kwiatkowski z GPK w Braniewie referował to wydarzenie słowami: „Szczególną uwagę zwróciłem na ukierunkowanie źródła na zdobywanie informacji mających wpływ na nienaruszalność granicy państwowej na głównym kierunku przestępczości granicznej Braniewo–Mamonowo (ZSRR) tj. rejon przejść granicznych kolejowego i lokalnego drogowego a mianowicie informowanie o osobach przebywających w strefie nadgranicznej bez wymaganego zezwolenia, osób

się to przypuszczalnie głównie z kwestią zamieszkiwania przez nią strefy nadgranicznej, a nie z problemem narodowościowym.

\* \* \*

Najprawdopodobniej, gdyby nie akcja „Wisła” i spowodowany nią exodus ludności ukraińskiej na tzw. Ziemie Odzyskane, Kaszubska i Bałtycka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza nigdy nie zajęłyby się jej inwigilacją. Stało się jednak inaczej. Na skutek działań aparatu partyjno-represyjnego Ukraińcy znaleźli się na terenie odpowiedzialności obu brygad. Jak większość społeczeństwa nie zdawali sobie sprawy, że wszechobecna na pograniczu formacja wojskowa jest równocześnie jedną z lepiej zorganizowanych struktur inwigilacji obywateli, która objęła ich swoją *opieką*, trwającą nieprzerwanie do 1989 r.

### Aneks

Tajni współpracownicy Wydz. II KB WOP oraz BB WOP wykorzystywani w zagadnieniu inwigilacji mniejszości ukraińskiej					
lp.	Pseudonim	Nazwisko i imię	Lata współpracy	Pozyskany przez	Sygn. tecz. pers.
1	„Borys”	Skocelas Marian	1972-1976	GO WOP Ustka	IPNGD 00155/5 t. 1
2	„Burza”	Leszczuk Piotr	1968-1977	GO WOP Lębork	IPNGD 00155/18 t. 1
3	„Klon”	Kałuża Franciszek	1982-1985	Strażnica WOP Braniewo	IPNGD 00124/11 (mf)
4	„Kowalski”	Kałamaj Sławomir	1973-1985	Strażnica WOP Braniewo	IPNGD 00124/13 (mf)

noszących się z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy państwowej itp. Ponadto postawiłem źródłu zadanie zdobywania informacji o osobach noszących się z zamiarem lub prowadzących wrogą lub przestępczą działalność, posiadających nielegalnie broń, prowadzących działalność antysocjalistyczną oraz byłych działaczy NSZZ »Solidarność«, którzy nie zaniechali prowadzenia działalności związkowej, wykrywanie nielegalnych drukarni wykonujących wrogie treści ulotki, afisze oraz osobach zajmujących się ich kolportażem w rejonie służbowej odpowiedzialności GPK. Również ukierunkowałem źródło na zdobywanie informacji o osobach prowadzących nielegalny handel, produkcję alkoholu sposobem domowym w celach zarobkowych, melinach pijackich oraz innych faktach i zjawiskach mających wpływ na utrzymanie ładu i porządku publicznego na pograniczu” (por. AIPNGd, 0096/2, Teczka pracy TW ps. „Lech”, Notatka służbowa dot. postawienia zadań TW ps. „Lech” na okres stanu wojennego, 20 XII 1981, k. 76).

5	„Monika”	Okoński Jan	1979-1983	GO WOP Ustka	IPNGD 00155/80 t. 1
6	„Narcyz”	Kowalski Aleksander	1978-1989	GO WOP Ustka	IPNGD 00155/119 t. 1
7	„Rybak”	Jastrzębowski Grzegorz	1980-1984	GO WOP Ustka	IPN GD 00155/83 t. 1
8	„Wacław”	b.d.	1971-1977	GO WOP Ustka	b.d. <sup>56</sup>
9	„Zygmunt”	Walentukiewicz Eugeniusz	1975-1976	GO WOP Ustka	IPNGD 00155/8 t. 1

### Zusammenfassung

## **Die Bespitzelung der ukrainischer Minderheit durch die Abteilungen der II. Kaschubischen und Baltischen Brigade des Schutzheeres des Grenzgebiets (1958-1989)**

Die Umsiedlungen der ukrainischen Bevölkerung auf die so genannten wiedergewonnenen Gebiete im Rahmen der Aktion „Weichsel“ verursachten, dass sie sich unter Operationskontrolle der hiesigen Sicherheitsorgane und Organe für die öffentliche Ordnung der Volksrepublik Polen befand. Einige von ihnen vertraten die Abteilungen der II. Kaschubischen und Baltischen Brigade des Schutzheeres des Grenzgebiets. Diese Abwehrstrukturen beschäftigten sich über 30 Jahre mit der Bewachung der Ukrainer, die die Nordgrenzzone des Staates bewohnten.

Die Hauptmitte der Organe des Schutzheeres für die Bespitzelung der ukrainischer Minderheit war das sich aus den Bewohnern der kleinen Städte und Dörfer der Grenzzone rekrutierte Agenturnetz. Zur Verwirklichung der von uns besprochenen Operationsfrage verwendeten die Abwehrdienste der Kaschubischen und Baltischen Brigade die geheimen Mitarbeiter, die sowohl von den Personen der ukrainischer Herkunft, als auch den nebenbewohnten Polen herkamen. Diese Agentur gewann Informationen, die von dem täglichen Leben der Ukrainer behandelten, mit besonderer Berücksichtigung ihrer Lebensweise, Gewohnheiten, Verhältnisses zur geltenden Verfassung und Wirklichkeit.

Die Operationskontrolle der ukrainischer Minderheit war in Realisierung der Hauptaufgabe der Abwehrstrukturen der besprochenen Brigaden eingeschrieben. Diese Hauptaufgabe beruhte auf der Sammlung der größten Zahl der Informationen über Personen, die sich in der Grenzzone befanden. Eben dieser territoriale Aspekt war der Hauptgrund der Bespitzelung der Ukrainer durch die Abteilungen der II. Kaschubischen und Baltischen Brigade. Dasselbe Interesse genossen die die Grenzgebiete bewohnten Polen, Vertreter der deutschen Minderheit und Autochthonen, oder auch Boot- und Meerfischer.

<sup>56</sup> Istnieje teczka pracy TW: AIPNGd, 00155/13, t. 2, Teczka pracy TW ps. „Wacław”.